

Katecheza, 5 października 2025.

Co to jest Opatrzność Boża?

W czasie naszych ostatnich katechez pochyłaliśmy się nad tajemnicą Boga Stworzyciela świata i człowieka. Pozostaje nam jeszcze zastanowić się czy Bóg stworzył świat i w niego już nie ingeruje? Czy w jakiś sposób ciągle „towarzyszy” swojemu stworzeniu? Stare polskie przysłowie mówi: Pan Bóg coś na nas dopuści, ale nigdy nas nie opuści. Wyraża ono prostą wiarę w to, że Bóg jest bliski człowiekowi. Opiekuje się wszystkim, co stworzył, a szczególnie człowiekiem. Niekiedy nawet trudne doświadczenia przeszłości, również te naznaczone cierpieniem, potrafimy odczytać jako palec Boży kierujący naszym życiem. Święty Paweł zapewnia: „Wiemy przecież, że tym, którzy kochają Boga i którzy zostali powołani zgodnie z Jego wcześniejszym zamysłem, wszystko służy dla ich dobra” (Rz 8, 28). Bóg kieruje biegiem świata i jego historią, ale nie niszczy wolności człowieka, lecz ją szanuje i przewiduje.

Opatrzność Bożą możemy porównać do obrazu Boga, który dyryguje niezliczoną ilością instrumentów, chórów i solistów tworzących wielką symfonię Kosmosu. Gdyby człowiekowi przeciętnie znającemu się na muzyce wręczono partyturę jakiegoś utworu, np. Symfonii nr 40 g-moll Mozarta, i zażądano od niego, by wykonał to wielkie dzieło z udziałem chóru i orkiestry, z pewnością odpowiedziałby, że nie potrafi tego zrobić. Nie zna tych tajemniczych znaków, którymi jest zapisana całość, i nie wie, kiedy wprowadzić poszczególne instrumenty, kiedy dać znak do rozpoczęcia partii solowych. To przekracza jego możliwości. Podobnie niezrozumiałe dla człowieka mogą być znaki i poszczególne partie „muzyki”, którą Bóg „skomponował”, gdy tworzył świat, i której wykonaniu „dyryguje”. On jest kompozytorem znającym cały utwór i dyrygentem, który prowadzi „orkiestrę świata”. Wysłuchana muzyka staje się piękna, a poszczególne nuty partytury odnajdują sens dopiero w całości utworu. Opatrzność Boża jako opieka Boga nad wszystkim, co stworzył, nie jest jednak kierowaniem dziejami świata z oddali i dystansu. Celem Stwórcy jest doprowadzenie wszystkiego do pełnej doskonałości, do której nas przeznaczył.

Wiara w Opatrzność wyraża prawdę, że Bóg nie jest obojętnym Stwórcą, który nas powołał do życia, a potem powiedział: „radźcie sobie sami”. Jest zupełnie inaczej — Bóg ma nas cały czas na oku, co nie znaczy, że On sam wszystko robi za nas. Podobnie jak rodzice, którzy z troską patrzą na swoje dzieci, pragną ich dobra, a przecież pozwalają im żyć swoim życiem. Dziecko nie jest nakręconą zabawką rodziców, człowiek nie jest zaprogramowany przez Boga.

Bóg znajduje się u podstaw działania człowieka, jak mówi św. Paweł: „Bóg bowiem sprawia, że pragniecie i działacie zgodnie z Jego upodobaniem” (Flp 2, 13). Pan Bóg bardzo rzadko rządzi światem bezpośrednio, kiedy np. wchodzi w porządek natury przez swoje cudowne interwencje. Zwykle działa pośrednio, np. przez innych ludzi, tak jak przez rodziców kieruje dziećmi. Głos sumienia, wychowanie, otoczenie, rady dobrych ludzi, a często i niepowodzenia są narzędziami w ręku Opatrzności.

Pan Bóg coś na nas dopuści, ale nigdy nas nie opuści. Boża obecność i bliskość są szczególnie ważne w trudnych chwilach, kiedy potrzebujemy Bożej pomocy. Słowo „opatrznosc” w języku polskim jest bliskie słowu „opatrzyć”. „Opatrzność” to również opatrywanie ran. Bóg nie tylko na nas patrzy, widzi naszą życiową drogę, ale też opatruje nasze rany, byśmy mogli iść dalej.